

Głos św. Mikołaja

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie
Nr 7-8 (155) Rok XIII Lipiec - sierpień 2011



Boże Ciało



Tegoroczną procesję Bożego Ciała rozpoczęliśmy w kościele św. Jana Apostoła i Ewangelisty, skąd ulicami: Kapeluszników, Pielęgniarską, Cechową, Styki, Wyzwolenia i Rynek dotarliśmy do naszej świątyni.



Objawienia fatimskie

Za nami już cztery nabożeństwa fatimskie w tym roku. Przypomnijmy, że w naszej świątyni szczególną cześć oddajemy Matce Najświętszej trzynastego dnia każdego miesiąca, począwszy od maja aż do października. Po mszy św. o godz. 20:00 ma miejsce procesja świateł. Odbывается ona wokół kościoła. W czasie procesji, przy zapalonych świecach, niesiona jest figura Matki Bożej Fatimskiej.

Trzecie objawienie: 13 lipca 1917



Loca do Anjo: miejsce pierwszego i trzeciego objawienia Anioła Pokoju (na wiosnę i na jesieni 1916).

W chwili trzeciego objawienia, mała szara chmurka zawisła nad zielonym dębem, słońce pociemniało, a orzeźwiająca bryza powiała w górach. Był sam środek lata. Manuel Marto, ojciec Hiacynty i Franciszka, jak sam to ujmuje, także usłyszał pobrzękiwanie podobne do brzęczenia much w pustym dzbanie. Wizjonerzy ujrzeli znajomy im już blask światła, a w chwilę później spostrzegli ponad krzewem Najświętszą Maryję Pannę.

Łucja: Czego sobie Pani życzy ode mnie?
Matka Boża: Chcę, abyście przyszli tu 13 dnia następnego miesiąca i nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Bożej Różańcowej, aby uprosić pokój na świecie i koniec wojny, gdyż tylko Ona będzie mogła wam pomóc.

Łucja: Chciałabym prosić, aby Pani powiedziała nam, kim jest i uczyniła jakiś cud, żeby wszyscy uwierzyli, że rzeczywiście nam się Pani ukazuje.

Matka Boża: Nadal przychodźcie tutaj co miesiąc. W październiku powiem wam, kim jestem i czego chcę oraz dokonam cudu, który wszyscy zobaczą, aby uwierzyli.

Następnie Łucja skierowała kilka prośb o nawrócenie grzeszników, uzdrowienia i inne łaski. Matka Boża zawsze odpowiada-

dała tak samo, polecając niezmiennie odmawianie różańca oraz obiecując, że prośby te zostaną wysłuchane w ciągu roku.

Potem dodała: Ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie wielokrotnie – zwłaszcza gdy będziecie czynić jakąś ofiarę – »O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, w intencji nawrócenia grzeszników oraz jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi«.

Czwarte objawienie: 19 sierpnia 1917

13 sierpnia, w dniu, w którym miało mieć miejsce czwarte objawienie, wizjonerzy nie mogli się udać do Cova da Iria, ponieważ zostali oni uwięzieni przez administratora kantonu Ourém, który chciał wyrwać im ich tajemnicę siłą. Dzieci wytrzymały to dzielnie.

O zwykłej porze, w czasie, gdy zebrani ludzie obserwowali małą białą chmurkę unoszącą się przez kilka minut nad zielonym dębem, usłyszano w Cova da Iria grzmot, po którym nastąpiła błyskawica. Byli oni także świadkami zjawisk związanych z zabarwianiem się na różne kolory twarzy ludzi, ubrań, drzew czy ziemi. Matka Boża na pewno przybyła, lecz nie odnalazła na miejscu spotkań wizjonerów.

Powróciła kilka dni później, w posiadłości Valinhos ukazując się na zielonym dębem, który był tylko trochę wyższy od dębu z Cova da Iria.

Łucja: Czego sobie Pani życzy ode mnie?
Matka Boża: Chcę, abyście nadal przychodzili trzynastego dnia miesiąca do Cova da Iria i odmawiali różaniec codziennie.

W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli.

Łucja: Co Pani chce, abyśmy zrobili z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria?
Matka Boża: Niech sporządzą dwa feretrony. Jeden ty będziesz nosiła z Hiacyntą i dwie inne dziewczynki, ubrane na biało. Drugi niech

nosi Franciszek z trzema innymi chłopcami. Pieniądże składane na te feretrony są przeznaczone na święto Matki Bożej Różańcowej, a reszta jako datek na kaplicę, która ma być zbudowana.

Łucja: Chciałabym prosić o uzdrowienie kilku chorych.

Matka Boża: Tak, niektórych uzdrowię w ciągu roku. I przybierając smutniejszy wyraz twarzy, znowu poleciła dzieciom praktykowanie umartwień: Módlcie się, módlcie się wiele i czyńcie ofiary za grzeszników, ponieważ wiele dusz idzie do piekła, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił.

I jak zwykle zaczęła unosić się ku wschodowi.

Dzieci obcięły gałęzie krzewu, nad którym Matka Boża im się ukazała, i zaniósły je do domu. Wydzielały one szczególnie przyjemny zapach.



Valinhos (3 km od Sanktuarium): miejsce 4. objawienia Matki Boskiej 19 sierpnia 1917, znajduje się tam pomnik Maryi, umieszczony w niewielkiej kapliczce.



Dom Franciszka i Hiacynty Marto.

Pieczęć dziekanów fordońskich

W 2009 r. w Internecie upubliczniono informację o istnieniu pieczęci dziekanów fordońskich i możliwości jej nabycia bądź wykonania fotografii za opłatą. Po niedługim czasie zabytek ten został wycofany z obiegu. Jestem posiadaczem fotografii jej tłoka pieczętnego. Jest ważnym zabytkiem historycznym naszego kościoła. Swoim wyglądem i istnieniem potwierdza bardzo ważną rolę jaką kościół fordoński odgrywał w historii i sygnował dokumenty wysyłane do parafii dekanatu w bardzo ważnym okresie utraty niepodległości w latach 1772-1920, w których Kościół był opoką i oparciem tego co polskie.

W I poł. XVI w., w wyniku dokonanych zmian strukturalnych i organizacyjnych w diecezji włocławskiej i archidiecezji gnieźnieńskiej, powołano w Bydgoszczy oficjał bydgoski (realizujący uprawnienia archidiaconatu) obejmujący ziemię bydgoską i Kujawy. W następstwie tych zmian z dekanatu bydgoskiego wyłączona została parafia pw. św. Mikołaja w Fordonie oraz inne podbydgoskie parafie.

W 1764 r. biskupim aktem erekcyjnym powołany został nowy dekanat a siedzibą jego dziekana stała się parafia pw. św. Mikołaja w Fordonie. W skład dekanatu fordońskiego weszły parafie: Świętej Trójcy w Byszewie, św. Wawrzyńca w Dobrczu, św. Marii Magdaleny we Włótkach, Wniebowzięcia NMP w Koronowie, św. Andrzeja w Koronowie, Narodzenia NMP w Osielesku, Niepokalanego Poczęcia NMP w Serocku, św. Michała Archanioła we Wtelnie, św. Barbary w Budzynie oraz Wywyższenia Krzyża Świętego w Żołędowie. Bezpośrednim przełożonym dziekana fordońskiego w części realizowanych obowiązków był oficjał bydgoski, a w całokształcie pracy organizacyjnej i obowiązków duszpasterskich biskup włocławski.

Taki stan podległości obowiązywał do roku 1821. Od tego roku dekanat fordoński włączony został do utworzonej diecezji chełmińskiej z siedzibą biskupią w Pelplinie. Podległość organizacyjna dziekana, duszpasterzy i wspólnoty parafialnej biskupom chełmińskim trwała do 1992 r., do kolejnej przebudowy struktury administracyjnej Kościoła przeprowadzonej przez papieża Jana Pawła II, w której parafia fordońska odegrała znaczącą rolę.

Pieczęć herbowa dekanatu fordońskiego, o której mowa, jest jedyną tego typu, jaka się zachowała w okresie istnienia tego urzędu (1764-1992). Jej ukazanie się w obiegu urzędowym należy wiązać z początkiem powołania dekanatu fordońskiego lub ogólniej z drugą połową XVIII wieku. Nie można wykluczyć też hipotezy wprowadzenia pieczęci z okresem zmiany podległości administracyjnej dekanatu do diecezji chełmińskiej w 1821 r.

Pieczęć herbowa ma reprezentować godność dysponenta tego urzędu i kościoła, który jest jego siedzibą. Wynika to



z napisu umieszczonego na zewnętrznym obrzeżu jej tłoka w języku łacińskim: SIGIL. ECCL. PRAEPOS. DECANAL. FORDONENSIS. W dolnym napisie ST. NICOLAUS P.E.F. co w tłumaczeniu brzmi „Pieczęć



kościelna dziekana fordońskiego św. Mikołaja przy parafii kościoła fordońskiego”. Wewnątrz tłoka pieczętnego umieszczono herb. Tarczę herbu stanowi stylizowany strój liturgiczny osoby koronowanej bądź konsekrowanej duchownej. Nad tarczą korona – symbol klejnotu herbowego. Z boków tarczy odchodzące dwie pary labrów. Wewnątrz tarczy nad obramowaniem owalnym w górnej części trzy symbole godności: książąt i duchownych – korona, infuła i pastorał. Wewnątrz także trzy symbole wiary.

Kompozycja herbu nie ma odniesienia personalnego do osoby sprawującej ten urząd. Były przypadki duchownych – pro-

boszczów i dziekanów z rodzin utytułowanych herbem czy godnością archidiacona. Ta pieczęć mogła symbolizować przesłanie odnoszące się do powagi urzędu, za którym stała historyczna rola jaką odegrał kościół wyszogrodzki i jego duchowy kontynuator – kościół fordoński. Herbowe przesłanie to przypomnienie, iż twórcami powołania tych

świętyń są fundatorzy: komes Wyszogrodu Janusz Powąła i jego żona z woli książąt wielkopolskich i Pomorza. Kościół ten posiadał liczne nadania i przywileje. Z kościołem fordońskim związany był książę Władysław Opolczyk oraz jego fundator król Władysław Jagiełło, twórca aktu lokacyjnego Fordonu z 1424 r.

Te przesłania przez historię przenosiły sygnowane pieczęcią dokumenty dziekanów fordońskich. Szczególną wymowę miało ich przesłanie w długim okresie rozbiorów. Lokalny kościół fordoński obejmował prawie cały obszar powiatu bydgoskiego. Przypomnę, że miasto Fordon pozbawione zostało przez władze pruskie używania pieczęci herbowej miasta. Prezentował herb miasta czarny orzeł pruski.

Odkryta pieczęć herbowa dziekana fordońskiego ma szczególne znaczenie dla naszego kościoła – bo to już historia.

Przypomnijmy w tym miejscu dziekanów dekanatu fordońskiego przy parafii św. Mikołaja w Fordonie. Nie jesteśmy pewni nazwisk duszpaste-

rzy – dziekanów z lat 1764-1789. W latach 1789-1992 obowiązki dziekanów pełnili: ks. Jakub Pernarewski 1789-1824, ks. Michał Freuchell 1825-1844, ks. Andrzej Schoenke 1844-1851, ks. Jan Gramse 1851-1873, ks. Augustyn Maszkowski 1873-1882, ks. Jan Schultz 1882-1896, ks. Juliusz Schmidt 1896-1912, ks. Wiktor Treder 1912-1916, ks. Franciszek Jaruszewski 1917-1934, ks. Leon Gawin-Gostomski 1935-1937, ks. Jan Hamerski 1937-1939, ks. Bronisław Jagła 1945-1960, ks. Franciszek Aszyk 1960-1977, ks. Henryk Mross 1977-1992.

Część z księży dziekanów spoczywa na fordońskich cmentarzach.

Oaza - nie tylko z Testosteronu

Kto z Was oglądał nakręcony przed kilkoma laty film „Testosteron”? Dobra obsada z Borysem Szycem, Maciejem Stuhrem czy Tomaszem Karolakiem sprawiła, że film odniósł sukces (jak na polskie realia), zaś niektóre zwroty z filmu przeniknęły w jakiś sposób do potocznej mowy. Jeśli oglądałeś/aś ten film to może przypominasz sobie mały epizod, w którym bohater kreowany przez wspomnianego Tomasza Karolaka opowiadał o tym jak poznał dziewczynę z oazy. Pojawiła się tam trochę prześmiewcza scena, w czasie której aktor grał na gitarze i śpiewał *Jezus, Jezus, Jezus Alleluja, Ojciec, Ojciec, Ojciec Alleluja* w sposób mający ukazać kiczowatość niektórych religijnych piosenek. W dalszej części występuje wątek owej dziewczyny, która z pozoru niewinna, jak się potem okazało, była nazywając rzeczy po imieniu, łatwą.

Może znasz też inne filmy, piosenki, jakikolwiek wytwór ludzkiej działalności, w którym pojawia się owa tajemnicza dla niektórych OAZA, Może to obraz zniekształcony, prześmiewczy lub celowo uderzający w jej imię. Może znasz kogoś, o kim mówi się, że „jest z oazy”. Może słyszysz na temat tej osoby różne, często sprzeczne opinie.

A może nie masz żadnego zdania w tym temacie, bo Cię to nie interesuje, podobnie jak cała nasza religia katolicka. Może po prostu przychodzisz na mszę z rutyny, albo dlatego, że każą rodzice lub by móc być potem bierzmowanym. Może szukasz czegoś, kluczysz, błędzisz. Może już czegoś próbowałeś w Kościele. Nieważne jaki jest Twój motyw. Ważne jest jedno – chcę Cię prosić o przeczytanie do końca tego artykułu!

W zasadzie jedyny i niezawodny sposób, by poznać, czym tak naprawdę jest Oaza, to przypatrzenie się jej od środka, a jeśli nie mamy tyle odwagi, to przynajmniej obserwacja z bliska. I właśnie ku temu będzie niebawem okazja. Otóż w dniach 11-14 września odbędą się w naszej parafii rekolekcje ewangelizacyjne dla młodych, które mają poprzedzić utworzenie wspólnoty oazy młodzieżowej przy naszej świątyni. Nie mam pojęcia w jaki sposób dotarłeś do tego artykułu. Może z nudów zajrzałeś na tę stronę, bo rodzice kupili ten numer *Głosu Świętego Mikołaja*. Może rodzice albo ktoś inny podał Ci go do ręki i zachęcił do przeczytania, może polecił ten artykuł ksiądz w ogłoszeniach parafialnych. To nie jest w tym momencie takie ważne. Ważne jest to że jeśli czytasz te słowa, to właśnie w tym miejscu chciałbym Cię zachęcić do udziału w tych rekolekcjach!

Trochę odpychająco może to brzmieć, bo po co znowu rekolekcje, skoro są już jedne w Adwencie i kolejne w Wielkim Poście. Już tłumaczę! Rekolekcje Ewangelizacyjne będą głoszone w sposób najprostszy, iście ewangeliczny, taki, jakiego oczekuje się od księdza, taki, aby na-

śladować sposób działania Jezusa. Ludzie nie chcą i Ty pewnie też nie chcesz dowiadywać się różnych, często abstrakcyjnych prawd teologicznych, ale chcą i ufam, że Ty również chcesz dowiedzieć się, jaki to ma wpływ na Ciebie, i jak może Ci pomóc w życiu. Szczęśliwym życiu!

Moja propozycja jest taka: wpadnij do kościoła od 11 do 14 września. Może wybierzesz sobie jeden dzień, bo coś Ci nie pozwoli na pełne uczestnictwo. Pierwszy dzień to niedziela, w którą dodatkowo będzie festyn parafialny. Przyjdź na festyn, tam też będziemy. Popatrz, posłuchaj, pocuj to! Po prostu bądź tam! Cały plan rekolekcji dostępny jest w kościele, na stronie internetowej i w ogłoszeniach parafialnych. Ufam, że w pozostałe dni też się pojawisz. Rok szkolny dopiero będzie się rozkręcał. Postaraj się wygospodarować tę godzinę – półtorej pod wieczór!

A dalej... A dalej to już tylko zależy od Ciebie. Może te rekolekcje nie wzbudzą w Tobie żadnych emocji i uczuć, ale jeśli spodoba Ci się, to zapraszamy wtedy na nasze spotkania, które regularnie będą odbywać się w roku szkolnym, poczynawszy od tygodnia, w którym skończą się rekolekcje. Przyjdź, a my postaramy się, byś się nie nudził. A nawet, jeśli przyjdiesz na spotkanie i nie spodoba Ci się tam, to nic nie stracisz, po prostu będziesz bogatszy o kolejne życiowe doświadczenie.

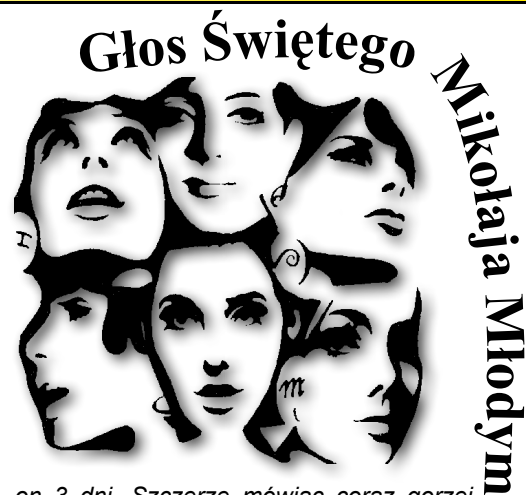
Z naszej strony dołożymy wszelkich starań, aby zarówno rekolekcje jak i późniejsze funkcjonowanie naszej grupy było jak najsprawniejsze. Od wielu tygodni przygotowujemy się, zapraszamy ludzi do pomocy w przygotowaniu rekolekcji, ludzi co trzeba zaznaczyć, tak samo jak Ty młodych, którzy w takich wspólnotach w naszym mieście są już od jakiegoś czasu i chcą dołożyć starań, aby to wszystko, te rekolekcje, ta wspólnota była dla Ciebie, była Twoim miejscem.

Właśnie w ten sposób chcemy obalić wszelkie zafalszowane, krzywe obrazy i stereotypy o oazie. Młodzi ludzie podzielą się z Tobą swoim świadectwem bycia we wspólnocie, gdzie w drugim człowieku spotkali Jezusa, ewangeliczną radość i dobroć ludzkiego serca. Zatem, czy przychodzisz do kościoła co tydzień, czy rzadziej, a może i częściej, bez względu na to: **PRZYJDŹ, OSĄDŹ, ROZWAŹ, ZADECYDUJ. DOKONAJ WYBORU. WOLNEGO WYBORU. DOBREGO WYBORU!**

Tomasz Rusiniak

PS Jako namiastkę rekolekcji zamieszczamy świadectwo Przemka, który kilka lat temu trafił do Oazy:

Moja przygoda z Oazą zaczęła się mniej więcej 3 lata temu. Będąc ministrantem wybrałem się z pozostałymi ministrantami oraz księdzem na wspólny wyjazd. Trwał



on 3 dni. Szczerze mówiąc coraz gorzej wyglądało moje przywiązanie do Kościoła, a co za tym idzie i do posługi ministranta. Pojechałem tam z przekonaniem, że jeśli będzie fajnie, to zostanę w służbie, a jeśli nie, to dam sobie z tym spokój. W momencie zbiórki doznałem pewnego szoku, gdyż dowiedziałem się że ma z nami jechać niejaka Oaza.



Moja pierwsza reakcja - zacząłem szukać grupy opóźnionych ludzi kłęczących i modlących się. Myślę, że nie tylko ja zareagowałbym w ten sposób. W tym momencie złapało mnie pierwsze zdziwienie, gdyż nie było dokoła takich osób. Doszedłem do wniosku, że pewnie wsiądą gdzieś dalej, bo przecież nie mogą oni być normalni i wyluzowani. Jednak autobus nigdzie się już nie zatrzymał. Zainteresowała mnie ta sprawa i kątem oka wciąż szukałem tych ludzi. Szybko jednak dowiedziałem się kim oni naprawdę są, bo już na pierwszym posiłku śpiewali jakieś wesołe piosenki, które nie są jednak codziennością. Postanowiłem poznać ich trochę lepiej. Jeszcze tego dnia zdażyłem się z nimi zaprzyjaźnić i spędzić całą noc na graniu w ich gry. Druga noc minęła podobnie. W drodze powrotnej zaproponowali mi, żebym przyszedł na ich spotkanie. Zgodziłem się, ale myślałem, że za długo tam nie zabawię. Trwałam tam jednak do dziś i dowiaduję się, jak zgłębić swoją wiarę w dość nietypowy sposób. Pokazali mi też inny punkt widzenia świata i ludzi. Najlepsze jest jednak to, że każdy, nawet ja, mogę wnieść wiele w życie innych ludzi. Teraz już wiem, że bycie dobrym chrześcijaninem, uczniem Chrystusa nie polega tylko na modlitwie i wcale nie oznacza bycia przygnębionym i zagubionym w codzienności człowiekiem. CHWAŁA PANU.

Przemek

Pieszno do Matki Bożej

Częstochowa to popularny cel pielgrzymek z całego świata, znany głównie z XIV-wiecznego zespołu klasztorowego na Jasnej Górze oraz znajdującego się w nim słynnego obrazu Czarnej Madonny z VI wieku, uważanego za cudowny.

Jest godzina 4:30 rano, dnia 17 czerwca, a przed kościołem pod wezwaniem św. Mikołaja stoi okazały tłumek ludzi oczekujących księży i autokaru. Na wszystkich twarzach widzę zaspianie a jednocześnie podniecenie spowodowane perspektywą wyjazdu. Powoli podjeżdżają środki transportu, zajmujemy wolne miejsca i po krótkiej modlitwie ruszamy ku Częstochowie. Obrazy zza szyby zmieniają wygląd z miejskiego na leśny, a następnie typowo wiejski. A przez okno mocno zagląda wschodzące słońce. Cały czas staramy się utrzymać miłą atmosferę.

Jasna Góra, z racji swego położenia na wzgórzu i strzelistej wieży, dominuje nad miastem i widoczna jest z odległości kilkunastu kilometrów. Sanktuarium obejmuje ok. 5 ha powierzchni. Z trzech stron otoczone jest parkiem, natomiast od wschodu – wielkim placem, gdzie podczas uroczystości gromadzą się na Mszach pielgrzymi. Okalający plac Park Miejski oddziela sanktuarium od leżącej u stóp wzgórza jasnogórskiej Częstochowy, stanowiąc zarazem strefę wyciszenia i rozmodlenia.

Podczas naszej pielgrzymki wzięliśmy udział we Mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu, każdy z nas przedstawił swoje prośby, podziękowania... Potem zwiedziliśmy muzeum, skarbiec, podziwialiśmy spore zbiory pamiątek, m.in. stare dokumenty, monety, obrazy, widzieliśmy ornat Jana Pawła II. Bardziej odważni pielgrzymi weszli na sam szczyt wieży i mogli podziwiać Częstochowę z lotu ptaka. Potem, po tylu atrakcjach, każdy zmęczony i głodny udał się na jakiś posiłek i odpoczynek. Zadowoleni wyruszyliśmy podziwiać miasto i zakupić pamiątki.

Zmęczeni ale szczęśliwi udaliśmy się do autokaru. Była godzina 16:00, kiedy ruszyliśmy w drogę powrotną. Na koniec pragniemy podziękować organizatorom, a także panu kierowcy za szczęśliwą i przyjemną podróż. Liczymy na kolejne wyjazdy tego typu.

Krzysztof Żubkowski

Pielgrzymka do Chełmna

1 lipca, o godz. 6:00 rano, w naszej parafii odbyła się Msza św., która rozpoczęła XXXII pieszą pielgrzymkę do obrazu Matki Bożej w Chełmnie. Pod duchowym przewodnictwem ks. Darka, o 6.45 wyruszyliśmy w drogę.

Przed 8:00 dotarliśmy do Ostromecka, gdzie mieszkańcy, razem z księdzem proboszczem, ugościli nas pysznym poczęstunkiem.

W tym roku postanowiliśmy zaryzykować i poszliśmy skrótem, co okazało się trafnym wyborem.

Koło południa dotarliśmy do Czarza.

W kościele czekał na nas ks. proboszcz, który pobłogosławił nas i zaprosił na ciepły posiłek.

W remizie strażackiej panie z Koła Gospodyń Wiejskich, jak co roku, sprawiły nam wielką niespodziankę i przygotowały pyszną "parzybrodę", a na deser - kawę i ciasto.

Po dłuższym odpoczynku wyruszyliśmy dalej.

Po paru kilometrach zatrzymaliśmy się w Kokocku na modlitwę i chwilowy odpoczynek.

Nasi kierowcy, pod przewodnictwem pani Krysi, zadbali, żeby każdy dostał pomidora, czekoladę i co jeszcze tylko było potrzebne do nabrania mocy.

Wędrowkę zakończyliśmy o 17:35 w Chełmnie, u stóp Matki Bożej.

Część pielgrzymów, po chwili odpoczynku, udała się na uroczystą Mszę św.

Najbardziej wytrwali dziękowali Matce na pasterce o 24:00 i czuwalu przy Jej obrazie.

W tym roku pielgrzymowało 70 osób, pogoda dopisała, ale... za rok będzie jeszcze lepiej.

Sławomir Gulczyński
organizator





1 sierpnia przyjęliśmy na nocleg pielgrzymów z Gdańska. Następnego dnia gościliśmy pielgrzymów z Chojnic, którzy po posileniu się grochówką pani Krysi i krótkim odpoczynkiem wyruszyli w dalszą drogę do Częstochowy.

Odpust św. Anny



24 lipca w naszej parafii obchodziliśmy doroczny odpust św. Anny. Tegorocznym sumistą był nasz parafianin, ks. Wojciech Ciesielski, misjonarz w Zambii.



Po Mszach św. ks. Wojciech opowiadał o swojej pracy misyjnej w Zambii.



Z okazji przypadającego święta patrona kierowców poświęcone zostały pojazdy.



Święty Mikołaj do dzieci

Chmurka i wydma

Pewna bardzo młodziutka chmurka (lecz, jak wiadomo, życie chmur jest krótkie i ulotne) po raz pierwszy płynęła po niebie w towarzystwie innych puchatych chmur o różnych kształtach. Kiedy znalazły się nad ogromną pustynią Sahara, bardziej doświadczone chmury poganiały ją:

– Prędko! Prędko! Jeśli się tutaj zatrzymasz, jesteś zgubiona!

Chmurka była jednak bardzo ciekawska, tak jak wszyscy młodzi, i odpłynęła na skraj całej grupy, podobnej do stadka rozproszonych owiec.

– Co robisz? Ruszaj się! – zgromił ją z tyłu wiatr.

Lecz chmurka ujrzała już wydmy ze złotożółtego piasku i ten widok ją zafascynował. Leciutko sfruwała w dół. Wydmy wydawały się być złotymi obłokami pieszczonymi przez wiatr.

Jedna z nich uśmiechnęła się.

– Witaj! – pozdrowiła grzecznie chmurkę.

Była to bardzo ładna mała wydma, zaledwie ukształtowana przez wiatr, który szarpał wciąż jej błyszczące włosy.

– Cześć. Nazywam się Ola – przedstawiła się chmurka.



– A ja Una – odparła wydma.
 – Jak się tutaj wiecie?
 – No cóż... Słońce i wiatr. Jest trochę gorąco, ale jakoś sobie radzimy. A ty jak żyjesz?
 – Słońce i wiatr... wielki wyścig na niebie.
 – Moje życie jest bardzo krótkie. Kiedy powróci wielki wiatr na pewno zniknę.
 – Przykro ci, prawda?
 – Trochę. Wydaje mi się, że jestem całkiem bezużyteczna.
 – Ja także wkrótce przemienię się w deszcz i spadnę na ziemię. Takie jest moje przeznaczenie.
 – Czy wiesz, że nazywamy deszcz Rajem?
 – Nie wiedziałam, że jestem taka ważna – zaśmiała się chmurka.
 – Słyszałam opowieści o deszczu niektórych starych wydm. Podobno jest on bardzo piękny. Po deszczu okrywamy się czymś takim, co się nazywa trawa i kwiaty.
 – Tak, to prawda, widziałam to.
 – Ja, prawdopodobnie, nigdy tego nie ujrzę – stwierdziła ze smutkiem wydma.
 Chmurka zastanawiała się przez chwilę, a potem rzekła:
 – Ja też mogłabym przecież zamienić się w deszcz...
 – Ale wtedy umrzesz...
 – Za to ty zakwitniesz – powiedziała chmurka i zamieniła się w deszczyk tęczywo lśniący na słońcu.
 Następnego dnia małą wydmy pokryły kwiaty.
 W jednej z najpiękniejszych modlitw, jakie znam, są takie słowa: „Panie uczyni mnie lampą. Sama się spalę, lecz dam światło innym”.

Bruno Ferrero

Sanktuarium nad zatoką św. Pawła

Nad zatoką św. Pawła w Mellieha na Malcie znajduje się najstarsze w tym kraju sanktuarium maryjne. W kamiennym kościele na ścianie znajduje się cudowny wizerunek Maryi z Dzieciątkiem. Jego początek sięga jeszcze czasów apostołów. Tradycja podaje, że malował go św. Łukasz Ewangelista. W 60 roku statek przewożący więźniów rozbił się u wybrzeży Malty. Na statku był też apostoł Paweł. Rozbitkowie dotarli na wyspę, zwaną dziś wyspą św. Pawła. Apostoła przez

trzy miesiące ukrywał się w grocie w Mellieha. Obraz, który obecnie podziwiają pielgrzymi, znajdujący się w centrum sanktuarium, datowany jest na XII lub XIII w. Fresk namalowany jest na skale. Wizerunek Maryi próbowali zniszczyć Turcy, ale obraz cudownie ocalał. Po tym wydarzeniu Maltańczycy jeszcze gorliwiej modlili się do swej Matki. Mieszkańcy Malty zawsze zwracali się do Najświętszej Maryi Panny, gdy wyspie groziło niebezpieczeństwo ze strony Korsykańczyków i Turków, a także podczas suszy. Do tej pory lubią w Mellieha zawierać śluby, matki proszą o zdrowie dla chorych nie-

molujących. Na ścianach groty wiszą nawet ubranka uzdrowionych cudownie dzieci. Błogosławiony Jan Paweł II był na Malcie w 1990 roku. Odwiedził wówczas sanktuarium w Mellieha.

ks. Dariusz





W niedzielę, 24 lipca, na Mszy św. o godz. 11:00 gościliśmy kilkudziesięcioosobową grupę stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Fundacja wspiera edukację młodzieży pochodzącej z małych miejscowości. Środki na stypendia uzyskiwane są przede wszystkim ze zbiórek prowadzonych w czasie Dnia Papieskiego w parafiach oraz na ulicach naszych miast.

Od roku 2005 Fundacja wpisana jest do rejestru organizacji pożytku publicznego i można na jej działalność podarować 1% swojego podatku.



Fot. Krzysztof Zubkowski



REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY

11 - 14 września 2011 r.

Niedziela - 11 września
Msza św. o godz. 9:30 i 12:30

Poniedziałek - 12 września
Start w kościele o godz. 19:00

Wtorek - 13 września
Start w kościele o godz. 19:00

Środa - 14 września
Msza św. o godz. 19:00

www.mikolaj.bydgoszcz.pl/oaza

ZAPRASZAMY NA PARAFIALNY



11 września 2011 r.
od godz. 15:00

w programie:

gry i zabawy dla dzieci
koło fortuny
strzelanie z wiatróvky
grochówka pani Krysi
kiełbasa z grilla
domowe wypieki

Sportowa niedziela



Niedzielnny wieczór 19 czerwca dla licznie zgromadzonych miłośników piłki kopanej był pełen niesamowitych sportowych emocji. Sprawcami byli księża fordońskich parafii i policjanci. Po tych, dziwnych czasami, zabiegach, aby zdobyć gola, ten niecodzienny mecz zakończył się zwycięstwem stróżów prawa 3:2.



Czary były nawet skuteczne, gdyż bramkarz pomylił kierunki.



Jeden z księży próbował czarów nad bramkarzem przeciwnika.



Inny natomiast pomylił piłkę nożną z biegiem przez płotki.



Czasami dochodziło do rękoczynów. Dobrze, że w pobliżu była policja.



Były też próby doprowadzenia przeciwnika do konfesjonau.



Nad całością czuwał i rad udzielał ks. Proboszcz.

Zasłuchani w muzykę Mistrzów

13 i 21 sierpnia w murach naszej świątyni zagościła muzyka wielkich kompozytorów: Ludwiga van Beethovena, Johanna Brahmsa, Fryderyka Chopina, Piotra Czajkowskiego, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Siergieja Rachmaninowa i Roberta Schumana. Wykonawcami utworów byli młodzi pianiści z Azerbejdżanu, Belgii, Chin, Korei Południowej, Niemiec, Polski, Rosji i Serbii, którzy w ramach warsztatów *Paderewski Piano Academy* doskonalili swoje rzemiosło pod opieką takich mistrzów fortepianu jak: prof. Ilja Scheps z Uniwersytetu Muzycznego w Kolonii, prof. Andrzej Jasiński z Akademii Muzycznej w Katowicach i prof. Robert McDonald z Julliard School w Nowym Jorku. Młodym artystom towarzyszyła Toruńska Orkiestra Symfoniczna pod batutą Anny Mróz i Jana Jakuba Bokuna.



21 sierpnia orkiestra zagrała pod batutą Anny Mróz.



Prof. Andrzej Jasiński i prof. Ilja Scheps.



13 sierpnia koncert poprowadził Jan Jakub Bokun.



Informacje parafialne

Sprawy duszpasterskie

1. Przy figurze św. Antoniego jest ustawiony specjalny pojemnik na przybory szkolne dla dzieci z rodzin potrzebujących.
2. Chorych odwiedzimy w sobotę, 3 września, po rannej Mszy św.
3. Chrzest św. w sobotę, 3 września, na Mszy św. o godz. 18.30 i w niedzielę, 18 września, na Mszy św. o godz. 12.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w przeddzień chrztu po Mszy św. o godz. 18.30.
4. Msze św. na początek Roku Szkolnego odbędą się:
 - w niedzielę, 4 września, o godz. 11.00, dla klas 0 – II. W czasie Mszy św. poświęcenie tornistrów, książek i przyborów szkolnych,
 - w niedzielę, 4 września, o godz. 9.30, dla klas I, II, III gimnazjum,
 - w piątek, 2 września, o godz. 17.00, dla klas III – VI.
5. Spowiedź dzieci z okazji pierwszego piątku miesiąca i początku roku szkolnego dla wszystkich klas w piątek, 2 września, od godz. 16.00.
6. Msza św. dla dzieci i młodzieży w pierwszy piątek, 2 września, o godz. 17.00.
7. Modlitwy Żywego Różańca kobiet i mężczyzn w niedzielę, 4 września, po Mszy św. o godz. 8.00.
8. W niedzielę po Mszach św. są rozprowadzane cegiełki o nominałach 1, 2 i 5 zł. Pozyskane środki przeznaczymy na zakup wyprawek szkolnych, a także na dofinansowanie wyżywienia dzieci.
9. Zbiórka i wydawanie odzieży w każdy wtorek, w domu katechetycznym, od g. 17.00 do 19.00.
10. Różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach” rocznych, w środę, 7 września, o godz. 17.45, a o godz. 18.15 nowenna do MB Nieustającej Pomocy, następnie Msza św. w intencji tych zmarłych.
11. Nabożeństwo Fatimskie we wtorek, 13 września, o godz. 20.00.
12. Apel Jasnogórski w piątek, 16 września, po Mszy św. wieczornej. Po nabożeństwie spotkanie Akcji Katolickiej.

Sprawy gospodarcze

1. Zbiórka do puszek na remont organów wyniosła w lipcu 1285 zł.
2. Przeprowadziliśmy remont kaplicy na cmentarzu.

Służba liturgiczna

Spotkanie ministrantów i nowych kandydatów w piątek, 2 września, o godz. 19.00, w domu katechetycznym.

Spotkanie lektorów i nowych kandydatów na lektorów w piątek, 2 września, o godz. 20.00, w domu katechetycznym.

Przygotowanie młodzieży do bierzmowania rozpoczniemy w październiku.

Rodziców uczniów kl. II gimnazjum prosimy o odbiór deklaracji zgłaszających kandydata do sakramentu bierzmowania a także książeczek do bierzmowania oraz druków (karteczek) potwierdzających udział w spotkaniach formacyjnych, spowiedzi i niedzielnej Mszy św. Materiały te należy odebrać we wrześniu – w niedzielę po Mszach św. w zakrystii, a w dni powszednie w biurze parafialnym. Wypełnione i podpisane deklaracje młodzież złoży uroczyście w niedzielę, 2 października, na Mszy św. o godz. 9.30

Uczniowie klas III gimnazjum, którzy uczestniczyli systematycznie w spotkaniach formacyjnych w ubiegłym roku katechetycznym, proszeni są o odbiór książeczek do bierzmowania oraz druków (karteczek) potwierdzających udział w spotkaniach formacyjnych, spowiedzi i niedzielnej Mszy św. Materiały te należy odebrać we wrześniu – w niedzielę po Mszach św. w zakrystii, a w dni powszednie w biurze parafialnym w godzinach urzędowania. Osoby, które w II klasie nie uczestniczyły w spotkaniach, ze względu na zamieszkanie w innej parafii, a obecnie mieszkają u nas, proszeni są o osobisty kontakt z ks. Edwardem Wasilewskim.

Przygotowanie do I Komunii świętej

Przygotowanie do I Komunii świętej trwa dwa lata, obejmuje dzieci kl. I i II, prowadzone jest w szkole i kościele. Przygotowanie parafialne odbywa się równoległe z przygotowaniem szkolnym.

- Rodzice dzieci kl. I:
 - proszeni są o odbiór deklaracji zgłaszających dziecko do I Komunii świętej. Można je odbierać we wrześniu, w niedzielę po Mszach św. w zakrystii, a w tygodniu w biurze parafialnym. Wypełnione i podpisane deklaracje rodzice wraz z dziećmi złożą w niedzielę, 2 października, na Mszy św. o godz. 11.00,
- Rodzice dzieci kl. II:
 - uczniowie klas II, którzy złożyli deklaracje i uczestniczyli w roku ubiegłym w spotkaniach, proszeni są o odbiór materiałów formacyjnych. Można je odbierać we wrześniu, w niedzielę po Mszy św. w zakrystii, a w tygodniu w biurze parafialnym. Osoby, które w I klasie nie uczestniczyły w spotkaniach, ze względu na zamieszkanie w innej parafii, a obecnie mieszkają w naszej, proszeni są o osobisty kontakt z ks. Dariuszem Kozłowskim.

W naszej parafii powstaje wspólnota oazy młodzieżowej. Zapraszamy młodzież w wieku gimnazjalnym i ze szkół średnich, jak również studentów. Dobrą okazją do zapoznania się z ruchem oazowym będą rekolekcje ewangelizacyjne, które odbędą się w naszej parafii od 11 do 14 września.

